

MYSZ TYMOTEUŚ

I JEŻ FRYDERYK

NA TROPIE ZŁODZIEI OBRAZÓW

tekst: Dagmara Budzbon-Szymańska ilustracje: Joanna Gębal



BOSZ

**MYSZ
TYMOTEUŚ
I JEŻ FRYDERYK
NA TROPIE
ZŁODZIEI
OBRAZÓW**

SPIS TREŚCI

- 5** ROZDZIAŁ PIERWSZY **DZIWNE ZWIERZĘ**
- 9** ROZDZIAŁ DRUGI **PIKNIK PRZED NAMIOTEM**
- 15** ROZDZIAŁ TRZECI **TAJEMNICZA ROZMOWA W KRZAKACH**
- 20** ROZDZIAŁ CZWARTY **MUZEUM BEZ ALARMÓW?**
- 23** ROZDZIAŁ PIĄTY **JA CHCĘ JEŻA!**
- 28** ROZDZIAŁ SZÓSTY **CZĘŚĆ ZAGADKI ROZWIĄZANA**
- 36** ROZDZIAŁ SIÓDMY **SZALENI MOTOCYKLIŚCI**
- 40** ROZDZIAŁ ÓSMY **CHOLIPKA!**
- 45** ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY **PLAN NA WIECZÓR JEST DZIECINNIE PROSTY**
- 52** ROZDZIAŁ DZIESIĄTY **BIAŁA WALIZKA**
- 58** ROZDZIAŁ JEDENASTY **TAJNY AGENT 0015**

Dagmara Budzbon-Szymańska

MYSZ
TYMOTEUŚ
I JEŻ FRYDERYK
NA TROPIE
ZŁODZIEI
OBRAZÓW

Ilustracje: Joanna Gębal

BoS

Dla moich chłopców





ROZDZIAŁ PIERWSZY

DZIWNE ZWIERZĘ

Było wcześniej. Tymoteusz często budził się skoro świt, bo nie lubił tracić czasu na spanie. Jednak tym razem było naprawdę wcześniej. Przez parę minut próbował zasnąć, ale na nic się to zdało. Czuł, jak wypełnia go energia. Zupełnie jakby wiedział, że właśnie dziś rozpocznie się szalona przygoda, która na zawsze zmieni jego życie.

Wyskoczył z łóżka prosto w leżące obok pomarańczowe spodenki i popędził na spacer do parku. I to dosłownie popędził, bo Tymoteusz wszystko robił szybko. Czasem nawet zbyt szybko. Teraz pędził z taką prędkością, że o mało nie zgubił pospiesznie założonych portek.

Park był pusty, co w Londynie nie zdarza się często. Tymoteusz zatrzymał się na chwilkę, by nacieszyć się ciszą i spokojem panującymi w okolicy.

Nagle usłyszał dziwne tuptanie, sapanie i szelest liści. Brzmiało to trochę tak, jakby szedł na niego cały tabun chrząszczy albo jeden wielki i niezgrabny zwierz. Tymoteusz schował się w szczelinie najbliższego drzewa i zamarł w bezruchu, pewny, że z krzaków wyłoni się lis. Nie żeby był strachliwy. Nie miał jednak ochoty stanąć oko w oko z największym wrogiem małych zwierzątek.

Tymoteusz był bowiem myszą.

Ciekawość skłoniła go do pozostania na miejscu. Każda normalna mysz już dawno by uciekła gdzie pieprz rośnie. Jednak nie on. Po chwili

CZĘŚĆ ZAGADKI ROZWIĄZANA

Przez jakiś czas szli w milczeniu. W końcu dotarli do uroczej uliczki, przy której stały same piękne wysokie, białe domy. Zatrzymali się pod numerem piątym i Tymoteusz zastukał w drzwiczki, które znajdowały się tuż obok wielkich drzwi wejściowych dla ludzi. Drzwiczki się otworzyły i usłyszeli bardzo eleganckie: „Dzień dobry”. Jeż Fryderyk chciał pokazać, że jest dobrze wychowany, więc odpowiedział najgrzeczniej, jak umiał:

– Dzień dobry, wuju Tymoteusza.

Mysz, która otworzyła drzwi, uśmiechnęła się i odpowiedziała:

– Nie jestem niczym wujem. Ale zaraz zaanonsuję lordowi Ignacemu wasze przybycie.

Wpuściła ich do domu i weszła do jednego z wielu pokoi, które widać było z korytarza.

– Lord Ignacy? – wyszeptał zaskoczony Fryderyk.

– Hmm, wuj faktycznie jest lordem. To taki tytuł, który noszą osoby z arystokratycznych rodzin. Zobaczysz, wuj jest bardzo dystyngowany.

Gdy tylko to powiedział, na korytarz wkroczyła mysz w słuźnym wieku, ubrana w szykowny, bordowy szlafrok z jedwabiu. Miała pociągłe rysy twarzy i wyglądała dostojnie.

– Tymoteuszu! Nie widziałem cię od wieków! – powiedziała z uśmiechem.



1

3

5

7

9

– Witaj, wuju. Pozwól, że przedstawię ci Fryderyka, mojego przyjaciela – odpowiedział Tymoteusz.

Wszystko to zabrzmiało elegancko i wytwornie. Jeż znów powiedział: „Dzień dobry”, a Tymoteusz wyjaśnił wujowi, że przybyli w tajemniczej sprawie, którą koniecznie muszą omówić przy ciasteczkach z dżemem. Wuj zaprosił ich do salonu, gdzie usiedli w wygodnych skórzanych fotelach. Po chwili mysz, która otworzyła im drzwi, przyniosła herbatkę i przysmaki do przegryzienia, a Tymoteusz zrelacjonował słowo po słowie wszystko, co usłyszeli w parku. Wuj uważnie słuchał opowieści. W końcu powiedział:

– Dobrze, że przyszliście. Wygląda to na poważny plan kradzieży. Chyba najlepiej będzie pójść z tym na policję. Zaraz zadzwonię na komendę i spróbuję się czegoś dowiedzieć.

Wuj Ignacy wyszedł. Fryderyk dopiero teraz rozejrzał się po salonie, w którym się znajdowali. Stojące w nim meble wyglądały jak ze sklepu z antykami, na ścianach zaś wisiały obrazy przedstawiające przodków Ignacego i Tymoteusza. Jeżowi wszystko się tu podobało. Smakowały mu nawet ciasteczka z dżemem i herbata, choć ani jedno, ani drugie nie zawierało w sobie robaków.

Lord Ignacy wrócił po chwili ze zmartwionym wyrazem twarzy.

– Niestety, nie dodzwoniłem się do osoby, z którą chciałem porozmawiać. Może później. Na pewno jednak nie możemy tego tak zostawić. Sprawa jest zbyt poważna.

– Ale co możemy zrobić, jeśli nie wiemy, co i skąd chcą ukraść? – Tymoteusz powtórzył wczorajszą wątpliwość Fryderyka.

– Skąd? To akurat jest banalnie proste. Jest tylko jedno muzeum, w którym na pierwszym piętrze wiszą najcenniejsze obrazy i odbywają się bale, a na parterze, z tyłu, znajduje się zbrojownia. To moje ulubione miejsce w Londynie i bardzo często tam chadzam – odpowiedział lord Ignacy.

– Wiedziałem, że będziesz to wiedział! – wykrzyknął z dumą Tymoteusz.

– To Wallace Collection, zbiory sztuki rodziny markizów Hertfordu, z którymi jesteśmy spokrewnieni. Jeden z naszych przodków, lord Pankracy, sąsadował z nimi przez dziurę w kominku, gdy jeszcze mieszkali w Paryżu – wyjaśnił lord Ignacy, wskazując na portret, z którego uśmiechał się dostojny mysi arystokrata. – Co konkretnie chcą ukraść, jest rzeczywiście tajemnicą i to niełatwą do odgadnięcia, bo jest tam dużo niezwykle cennych obrazów. Mówicie, że złodzieje mają się spotkać ponownie w parku?

– Tak, wuju. Jutro. Zakradniemy się, by ich podsłuchać.

– Najchętniej poszedłbym z wami, ale już chyba nie te lata, żeby biegać wieczorami po parkach – powiedział wuj Ignacy, a potem uważnie spojrzał na Fryderyka, który akurat przeciągle ziewał i tarł swe malutkie oczka. Jeż speszył się lekko, bo chciał ziewnąć dyskretnie, a wyszło mu to dość głośno. Przestraszył się, że lord pomyśli, iż nudzi go jego opowieść. – Śpiący jesteś biedaku, co? Musiałeś się obudzić w środku twego normalnego snu, żeby tu do mnie wpaść – uśmiechnął się Ignacy, a Fryderykowi od razu zrobiło się raźniej. – Mam pomysł. Przyjedźcie do mnie zaraz po jutrzejszym podsłuchaniu rzezimieszków. Razem pójdziemy do muzeum i pokażę wam, co gdzie jest. Będzie pewnie późno i dość ciemno, ale dzięki temu nie będziemy torturować naszego przyjaciela jeża brakiem snu. No i dodatkowo nie będzie tam o tej porze ludzi, co ułatwi nam swobodne poruszanie się.

– Wuju, jesteś niezastąpiony! – ucieszył się Tymoteusz, a Fryderyk, który polubił lorda Ignacego od pierwszego wejrzenia, teraz poczuł, że uwielbia go całym sercem. – Tylko jak my się do ciebie dostaniemy tak późno? Dziś mieliśmy małe problemy z metrem i chyba nie chcielibyśmy znów w ten sposób podróżować.



Oliver Mysz

Trzej Myszkieterowie

Mysz i Małgorzata

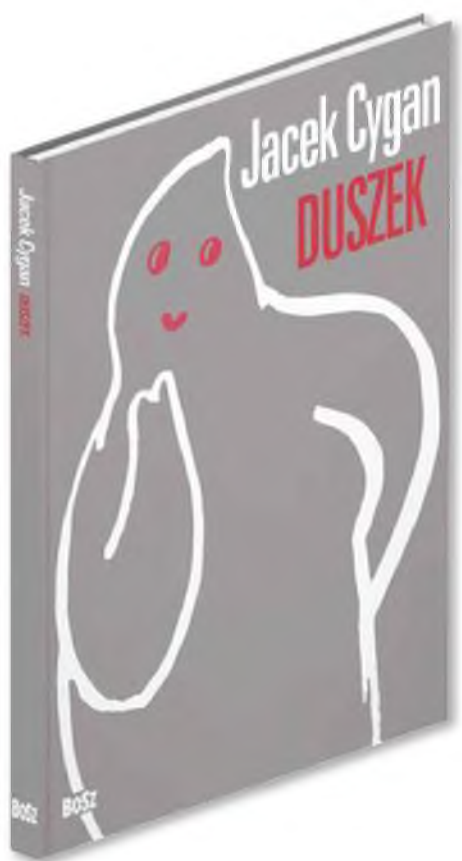




Wydawnictwo BOSZ
BOSZ Szymanik i wspólnicy spółka jawna
38-722 Olszanica 311
Biuro: ul. Przemysłowa 14, 38-600 Lesko
tel. +48 13 469 90 00
fax +48 13 469 61 88
biuro@bosz.com.pl
www.bosz.com.pl

BOSZ

Zobacz także
inne tytuły
Wydawnictwa Bosz



Duszek

Duszek. Opowieść dla dzieci w każdym wieku autorstwa Jacka Cygana to pięknie ilustrowana, pełna ciepła i zmuszająca do refleksji opowieść o tytułowym duszku, który wędruje po różnych zakątkach Magazynu Rzeczy Niepotrzebnych w celu znalezienia pomocy dla uszkodzonej lampy. Ciekawski bohater, zaglądając do różnych pomieszczeń, poznaje nie tylko funkcję poszczególnych przedmiotów, lecz także ich trudny los po wyrzuceniu na śmietnik. Podczas tej wędrówki wspomina dobre czasy, kiedy i on – podobnie jak setki mijanych rzeczy – cieszył się szczęśliwym życiem u boku ludzi. Co ciekawe, w fabułę zostały wplecione wyśpiewywane przez porzucone przedmioty piosenki, które z pewnością zachwycą wszystkich entuzjastów twórczości Jacka Cygana.

190 × 250 mm • 128 stron • 33 ilustracje • oprawa twarda • PL

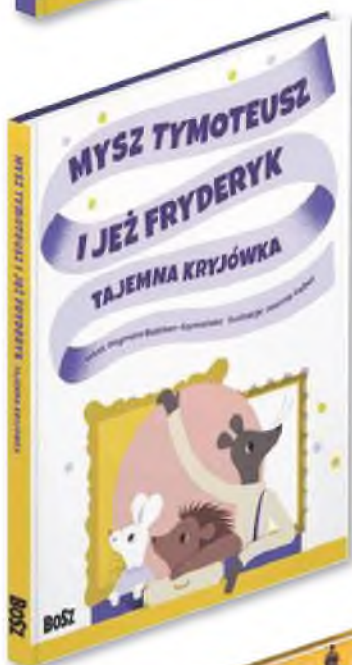




Mysz Tymoteusz i jeź Fryderyk. Na tropie złodziei obrazów I

Mysz Tymoteusz i jeź Fryderyk. Na tropie złodziei obrazów, autorstwa Dagmary Budzbon-Szymańskiej, to opowieść sensacyjno-detektywistyczna dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Główni bohaterowie, ciekawski Tymoteusz oraz ospały Fryderyk, dowiadują się przypadkowo o planach kradzieży pewnego słynnego obrazu z jednego z londyńskich muzeów. Dzięki pomocy wuja Ignacego i szczura MacDonalda, emerytowanego szefa Tajnej Policji Zwierzęcej, rozszyfrowują, które dzieło sztuki ma zostać skradzione, po czym wszelkimi sposobami starają się przeszkodzić złoczyńcom w realizacji zadania. Fabułę pełną ciepłego humoru i zaskakujących zwrotów akcji znakomicie zilustrowała Joanna Gębał. Lektura nie tylko gwarantuje doskonałą rozrywkę całej rodzinie, lecz także umożliwia najmłodszym czytelnikom pierwsze spotkanie z reprodukcjami dzieł sztuki europejskiej.

205 × 275 mm • 64 strony • 12 ilustracji • oprawa twarda • PL



Mysz Tymoteusz i jeź Fryderyk. Tajemna kryjówka

Mysz Tymoteusz i jeź Fryderyk. Tajemna kryjówka, autorstwa Dagmary Budzbon-Szymańskiej, to druga część przygód dwójki przyjaciół krzyżujących szyki londyńskim rabusiom. Zachęteni rozwiązaniem pierwszej zagadki Tymoteusz i Fryderyk we współpracy z wujem Ignacym, szczurem MacDonaldem i nadkomisarzem Johnem Smithem starają się tym razem namierzyć szefa szajki kradnącej holenderskie i flamandzkie dzieła sztuki. Przemierzając słynną National Gallery w Londynie w poszukiwaniu tajemniczego portretu z piórem, dokonują kolejnych zaskakujących odkryć i na każdym kroku udowadniają, że małe wzrostem jest wielkie duchem. Książka została zilustrowana przez Joannę Gębał, która w barwny i dowcipny sposób obrazuje poczynania sprytnych bohaterów, prezentując przy okazji dzieła inspirowane prawdziwymi perłami sztuki europejskiej.

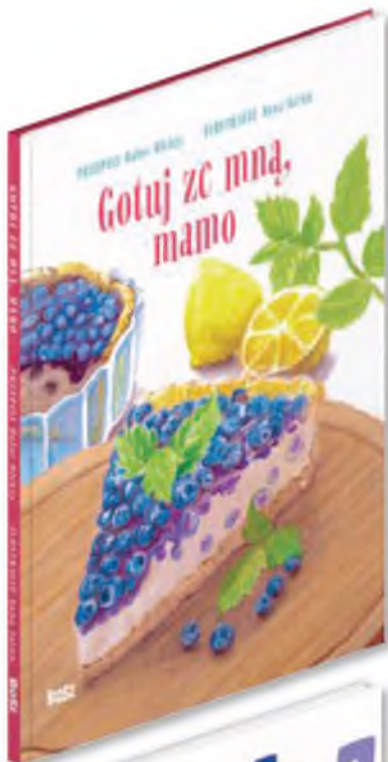
205 × 275 mm • 64 strony • 12 ilustracji • oprawa twarda • PL



Bestiariuszek. Niewidzialni pomocnicy

To kolejna książka z serii *Legendarz*, przeznaczona tym razem dla najmłodszych czytelników. Witold Vargas, autor tekstów i rysunków, opowiada o dwudziestu słowiańskich stworkach potajemnie pomagających naszym przodkom w codziennym życiu. Na kartach pojawiają się krasnoludki i duszki opiekuńcze, które potrafiły zsyłać kolorowe sny, ogrzewać zmarzniętych czy naprawiać domowe sprzęty. Należało jednak uważać, aby nie narazić się na ich gniew – bywały wówczas bardzo złośliwe! Dzięki lekturze można się dowiedzieć, skąd pochodził Domownik, przed czym chroniło Boże Siedleczko, dlaczego ludzie nie pozbywali się Isetek i kto umiał porozumiewać się z Bahanem. Barwne i wesołe ilustracje, towarzyszące opisom stworków, sprawią, że zarówno młodszy, jak i starsi czytelnicy poczują się jak w bajecznej krainie.

247 × 340 mm • 44 strony • 20 ilustracji • oprawa twarda • PL



Gotuj ze mną, mamo. Słodkie przepisy dla małych i dużych


Książka autorstwa Dafne Oleksy, blogerki prowadzącej na Facebooku stronę *Bezglutenowi*, zawiera trzydzieści pięć przepisów na smaczne i zdrowe desery dla łasuchów w każdym wieku.

Publikacja podzielona na cztery działy – *Desery*, *Ciasta i ciasteczka*, *Ciasta bez pieczenia*, *Śniadania na słodko* – zachęca najmłodszych do stawiania pierwszych kroków w kuchni oraz poznawania prostych i ciekawych sposobów na przyrządzanie przysmaków. Akwarelowe ilustracje wykonane przez Annę Jaroń oraz przejrzysty projekt graficzny Magdaleny Limbach sprawiają, że książka jest miła nie tylko dla brzucha, lecz także dla oka. Publikacja powstała po serii warsztatów kulinarnych dla dzieci w wieku od sześciu do trzynastu lat prowadzonych przez autorkę w Bielsku-Białej.

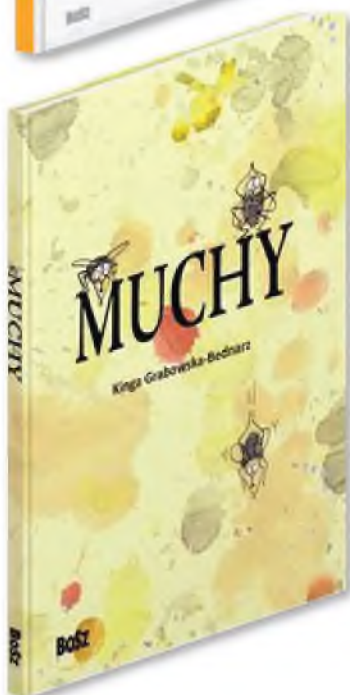
247 × 340 mm • 80 stron • 35 ilustracji • oprawa twarda • PL



Licho wie

Licho wie stanowi ciąg dalszy *Licha i innych* – laureata nagrody Najlepszej Polskiej Książki dla Dzieci 2014 przyznanej na Festiwalu Literatury dla Dzieci. To efekt współpracy duetu: znakomitej pisarki literatury dla dzieci i dorosłych, Agnieszki Taborskiej, oraz wybitnego ilustratora i projektanta, Lecha Majewskiego. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji i Kultury 

205 × 275 mm • 52 strony • oprawa twarda • PL



Muchy

26 zabawnych i oryginalnych muszych przygód zebranych pod wspólnym tytułem *Muchy*. *Muchy w cukierni*, *muchy nad Bałtykiem*, *muchy na wakacjach*, *muchy pasibrzuchy*, *musza kraksa*, *dieta*, *miłość* – przewrotne, pełne humoru i pobudzające wyobraźnię wiersze Kingi Grabowskiej-Bednarz, niezwykle sprawnie żonglującej słowem barwnym i dźwięcznym, to doskonały sposób na odkrywanie świata nie tylko przez najmłodszych! Poetyka prostoty i naturalności oraz niebanalne spojrzenie na codzienność, połączone z zabawnymi ilustracjami uroczych i dowcipnych muszych przyjaciół, z pewnością rozbawi każdego czytelnika. Ciekawy projekt graficzny dodatkowo uprzyjemni lekturę, do której zapraszamy i te małe, i te duże zuchy!

165 × 235 mm • 56 stron • 62 ilustracje • oprawa twarda • PL

BOSZ
art

DRUKARNIA ARTYSTYCZNA

Kierując się wieloletnim doświadczeniem wydawniczym oraz wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, stworzyliśmy dział BOSZart, zajmujący się reprodukowaniem dzieł polskich artystów. Najwyższej klasy drukarka wielkoformatowa (Epson p9000) zapewnia dokładne odwzorowanie i nasycenie barw. Drukujemy, używając tylko oryginalnych, nietoksycznych tuszy pigmentowych na bazie wody. Nie używamy szkodliwych farb solwentowych. Drukujemy na papierach: powlekanych, niepowlekanych, samoprzylepnych, fotograficznych oraz na płótnie, które na życzenie naciągamy na krosno (blejtram).



Jesteśmy wyłącznym producentem reprodukcji obrazów Tamary Łempickiej, Zofii Stryjeńskiej oraz Zdzisława Beksińskiego*.

Zapraszamy do zapoznania się pełną ofertą drukarni na naszej stronie internetowej:

WWW.BOSZART.PL

* Wyłączny producent reprodukcji na płótnie.